

Po konflikcie nakład drugi.

Należność pocztowa opłacona ruczałem.

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**

Nr. pojedynczy **20 groszy.**

W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.

W Francji 40 fr. rocznie, w Argentynie 5 pezo.

Biuro Redakcji i Administracji:
Kraków, Reformatka 7. Tel. 2014.
KONTO P K O. Nr. 404.190

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratę kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**

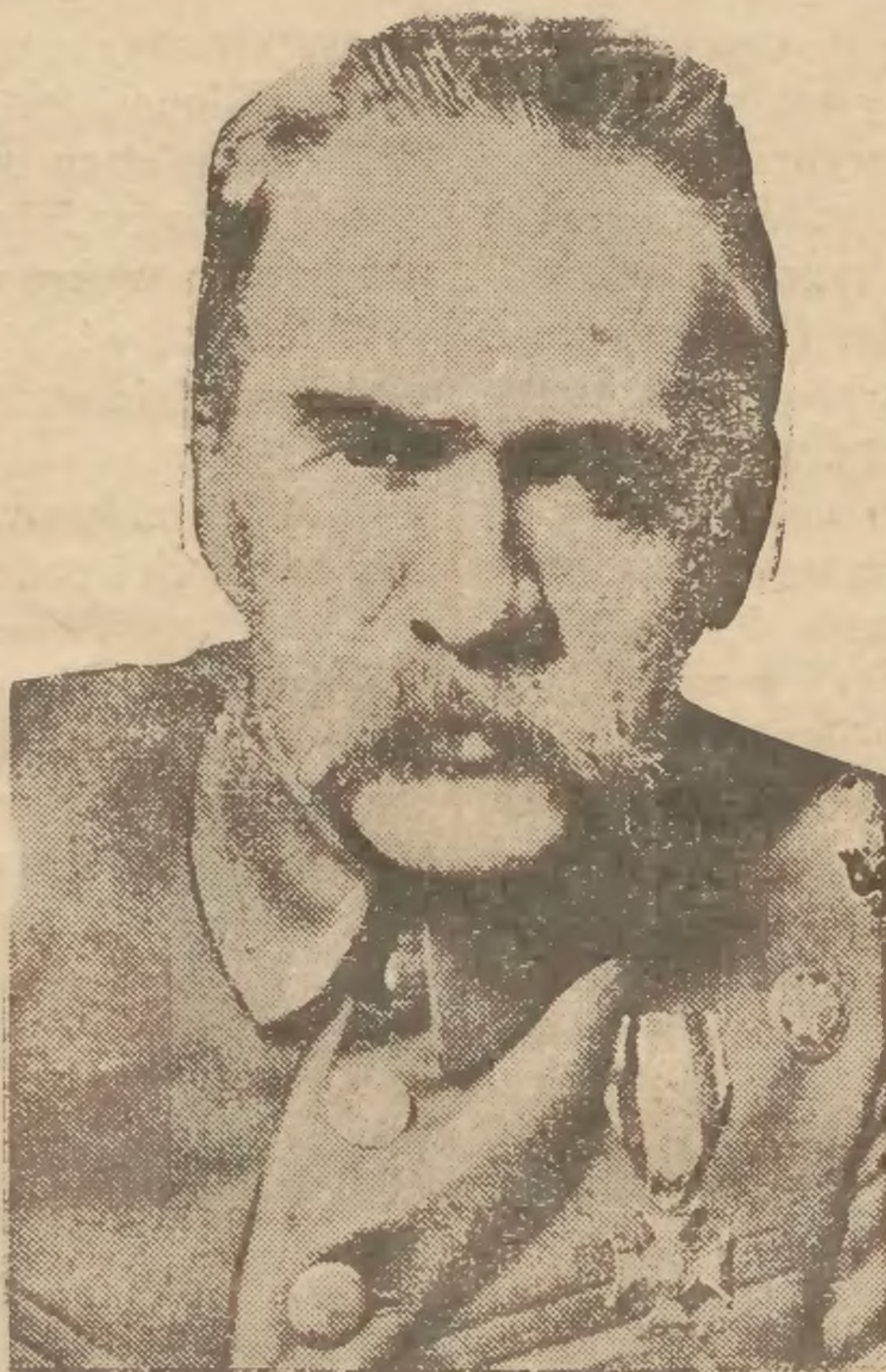
Wiersz milimetr. **24 groszy.**

Nr 21

Niedziela, dnia 23 maja 1926.

Dok 38.

MARSZAŁEK



J. PIŁSUDSKI.

Po wiekopomnej bitwie.

Zanim opiszę bardzo groźną burzę, która wyładowała się w stolicy Warszawie w dniach 11, 12, 13, 14 i 15 maja br., a która błyskawicznie oświeciła stosunki w naszym Państwie, zauważam, że całe to wielkie zdarzenie tylko jeszcze spotęgować i na wieki ugruntować powinno w sercach naszych miłość, cześć i uwielbienie dla Pierwszego Marszałka naszych wojsk Józefa Piłsudskiego. Taka uczciwość i ukochanie prawdy ponad wszystko a pogarda dla złoczynstwa, tak genialny rozum i umiar w

postanowieniach, takie poświęcenie i odwaga, taki patriotyzm ujawniły się u Marszałka Józefa Piłsudskiego w czasie tej burzy, że i ja sam czuję się tem ostatecznie zniewolonym do najzupełniejszego zaufania i posłuszeństwa jego woli — i to samo doradzam wszystkim przyjaciółom i całej rzeszy chłopskiej. — Stańmy wszyscy niezłomnie, jak granit za Marszałkiem Piłsudskim. Niech on nam będzie sztandarem, jego wskazania naszym programem, jego polecenia naszym świętem przykazaniem. Z pew-

nością nie zawiedziemy się i nie zbłądzimy. Jego całe życie, jego dotychczasowe czyny nieśmiertelne, wreszcie i dojrzały wiek (59 lat) dają nam najzupełniejszą gwarancję. **Bez wahania, bez mędrkowania słuchajmy go z wiarą,** że jestto człowiek przez Opatrzność nam dany dla wyprowadzenia ludu polskiego z niewoli i niedoli, mądry, natchniony, prawie że nieomylny.

Tak jest, musimy stanąć przy Marszałku Józefie Piłsudskim niezłomnie wszyscy, którzy pragniemy, aby Polska stała się państwem uczciwości, sprawiedliwości, prawdy, wolności, szczęścia i dobrobytu dla wszystkich mieszkańców. Wszyscy, którzy pragniemy, aby znikło kłamstwo, złodziejstwo, wyzysk, ucisk i krzywda wszelaka, **musimy tak stanąć w tej chwili,** aby on sprostął i zatryumfował razem z nami w walce, którą on jawnie i stanowczo wypowiedział w minionym tygodniu szkodnikom Polski a wrogom Ludu. Musimy stanąć **wszyscy i natychmiast,** albowiem zaatakowani złodzieje grosza publicznego, wyzyskiwacze, ciemnocy ludu pracującego, uprzywilejowani dotychczas próżniacy, trutnie, ogłupiacze, cała ta banda, która Ojczyznę naszą doprowadziła do teraźniejszej ruiny, **aż syczy z wściekłości przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu i gromadzi** pospiesznie siły do zemsty. Organ księży „Głos Narodu“ z 17 bm. artykuł wstępny zatytułowany „Sędziami będziemy my“, pełen fałszów i obelg, kończy taką groźbą: „Za kilka miesię-

cy zobaczymy się z rokoszanami przy urnie wyborczej. Wtedy my będziemy ich sędziami za dokonane rokoszem zniszczenie państwa i my (partja księży) staniemy się **wykonawcami śmiertelnego werdyktu.** Nie zapomnimy nigdy o 12 maja i **pomścimy go godnie.** Mogą być tego pewni triumfatorzy dzisiejsi“. W takim tonie, nacechowanym chęcią „śmiertelnej“ zemsty, piszą wszystkie inne gazety księżo-pańskie, chjeno-piastowskie. Zatem jeżeli chcemy obronić Zbawcę Polski Marszałka Piłsudskiego i lud pracujący przed zemstą owej bandy pa-sorzytów, jeżeli ponadto pragniemy wyrazić hold i wdzięczność dla Wodza Ludu, zbudować Polskę Ludową, to **musimy skupić wszystkie siły, zorganizować te siły w Stronnictwie Chłopskiem, dusić bezwzględnie w zarodku na miejscu wszelkie objawy buntu ze strony wrogów Piłsudskiego i Ludu, być w po-gotowiu do wykonywania jego rozkazów.**

W imię tej wielkiej sprawy należy zażegnawać i łagodzić wszelkie spory i nieporozumienia mniejszej wagi, starać się zjednoczyć wszystkich chłopów w jednym obozie, a ciurów księży i pańskich mieć bacznie na uwadze.

Kto przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, ten przeciw chłopom, więc nawzajem chłopci przeciw takiemu odszczepieńcowi. Hasłem naszym: **cześć Marszałkowi Piłsudskiemu, cześć Polsce Ludowej, a precz z wrogami i szkodnikami!**

Jan Stapiński.

Wojna przeciw niszczytelom Polski.

Wszystko na to wskazywało, że musi nastąpić w państwie naszym i to rychło jakaś wielka, gruntowna zmiana, gdyż doszło już do tego, że życie uczciwemu człowiekowi stawało się wręcz niemożliwym tak z powodu wzrastającej ustawicznie biedy, jak i z przyczyny tryumfującego bezwstydnie łotrostwa wszelakiego gatunku. Bandyci, rabujący krwawo zapracowane oszczędności ludu pracującego, złodzieje okradający na różne sposoby skarb państwowy, mordercy zabijający sumienia ludzkie przez urąganie sprawiedliwości i prawdzie, poczęli nadawać ton społeczeństwu, chwytali za ster rządów państwowych. Morderca Niewiadomski stał się ich patronem. Albo pogrzeb Lindego, czyż to nie dowód upadku moralnego wśród „świeczników narodu“? Ks. prałat Adamski jest dotychczas senatorem i drogowska

zem politycznym. Poseł Korfanty wcale nie okazuje ochoty do ustąpienia z widowni życia publicznego, jest wodzem stronnictwa chrześcijańskiego. Władysław Grabski miał już znowu powołanie na premjera. Jenerałowie Rozwadowski, Józef Haller i Zagórski, pomimo, że obarczeni są ciężkimi oskarżeniami, jak wykazały ostatnie wydarzenia, byli mężami zaufania prezydenta i rządu. Dojlidziarze Witos i Kiernik już od dawna trzęśli Państwem, a teraz stali się głową rządu. I tak dalej i dalej, trudno ich nawet wyliczać, gdyż każdy dzień przynosił coraz to nowsze okazy. Lud pracujący popadał w nędzę i rozpacz, a Polska chyliła się do grobu.

To musiało pęknąć i chwała Bogu, że już pękło, dzięki Józefowi Piłsudskiemu.

ZBAWCA NARODU.

Marszałek Piłsudski od zarania swego życia marzył tylko o jednym ideale: **aby wyzwolić Ojczyznę z niewoli zaborców i stworzyć Polskę, ukochaną przez chłopów i robotników, sprawiedliwą dla wszystkich, oświeconą i postępową.** O takiej on Polsce śnił, bo tylko taka Polska może sprostać zadaniom i trwać wiecznie. Dlatego od zarania swej działalności, przed wojną światową, podczas wojny i po wojnie i aż dotychczas **opierał się Piłsudski zawsze na ludzie, na chłopach i robotnikach, a nie na kapitalistach, ani nie na księżach.**

Nadszedł listopad 1918. Polska odzyskała wolność. Endecy z klerykałami utworzyli rząd obszarnika Świerzyńskiego, ale nie znaleźli w Warszawie żadnego posłuchu. Bali się pokazać pazury. Zamieszanie w Warszawie stawało się coraz groźniejsze. Aż wreszcie zjawił się Piłsudski wprost z więzienia pruskiego w Magdeburgu. Ludność powitała go jako wybawcę.

CHJENA PRZESZKADZA OD POCZĄTKU.

Ale skoro przystąpił do tworzenia rządu, zaraz poczęły przeszkadzać te same draby, które następnie przez całych siedm lat i teraz przeszkadzają. Piłsudski chciał utworzyć rząd z przedstawicieli wszystkich byłych zaborów i ze wszystkich warstw społecznych. Ale zwłaszcza Korfanty, Głabiński i St. Grabski takie stawiali żądania i tak intrygowali, że ostatecznie usiłowania Piłsudskiego się rozbiły i skończyło się na cokolwiek jednostronnym rządzie Moraczewskiego.

POCZĄTEK RZĄDÓW CHJENO - PIASTA.

Potem przyszedł zamach endecki z Sapieha na czele. Magnaci, zawsze łącznie z duchowieństwem, endekami i Witosem robili takie trudności rządowi Moraczewskiego, że ostatecznie Piłsudski, aby zapobiec dalszym zamachom, dał dymisję rządowi Moraczewskiego i dopuścił do rządu chjenę z Paderevskim jako premierem. I tak dalej następował już jeden rząd burżujski za drugim, panowie i księża urastali w bogactwa i wpływy, a w miarę tego Piłsudski równocześnie z ludem spychany był na coraz trudniejszą pozycję.

TRUDNOŚCI CZYNIONE PIŁSUDSKIEMU

O każdą sprawę musiał się Piłsudski jako naczelnik państwa użerać z chjenistami, z oczywistą szkodą dla Polski. Mam to ugruntowane przekonanie, że zupełnie inaczej wyglądałaby dziś i mapa Polski i wszystkie nasze sprawy państwowe, gdyby nie te przekłete zapory i intrygi chjenkie. Jeden przykład: w sierpniu 1920 r., w najkrytyczniejszych dniach bitwy pod Warszawą endek Trąpczyński, wówczas marszałek sejmowy a teraz marszałek senacki, wprowadził na sesję Rady Obrony Państwa w Belwederze deputację panów i pań z Poznania pod przewodnictwem **księdza prałata Adamskiego**, aby wymusić na naczelniku Pił-

sudskim różne protekcyjne przywileje. Ostatecznie naczelnik Piłsudski splunął i dosadnie im odpowiedział. Ale to daje miarę, jak to nikczemne i szkodliwe dla Polski było postępowanie chjenistów od samego początku naszej odrodzonej państwowości i jak na każdym kroku przeszkadzali oni Piłsudskiemu w pracy.

WALKA O PREMJerSTWO KORFANTEGO

w r. 1922. Piłsudski jako naczelnik państwa przez cały miesiąc musiał odpierać najróżniejsze ataki chjeny, aż ostatecznie postawił na swoim i Korfantego premierem nie zamianował. Teraz już nawet endecy ogłaszają Korfantego za bezcharakternego dorobkiewicza. A coby to był Korfanty naszkodził, gdyby się był dorwał premierstwa?

Wówczas to na sesji konwentu seniorów sejmowych w Belwederze, gdy p. Głabiński groził wzburzeniem tłumu, jeżeli Korfanty nie będzie zatwierdzony, odpowiedział w te pamiętne słowa: „Pamiętajcie, że jak Piłsudski **zaapeluje do ludu, to wam kości będą trzeszczeć**“.

ZAMORDOWANIE PREZ. NARUTOWICZA

Doszło wreszcie do zamordowania legalnie wybranego prezydenta Narutowicza. Morderca endek Niewiadomski przed sądem zeznał, że **przez cały rok polował z rewolwerem na naczelnika Piłsudskiego**, ale że mu się to nie powiodło, więc zemścił się choć na Bogu ducha winnym Narutowiczu.

Z takich przyczyn, tylko z winy chjenistów Polska podupadała coraz niebezpieczniej, panoszyło się bezprawie i złodziejstwo coraz groźniej, aż doszło do teraźniejszego stanu rzeczy.

DAREMNE PRZESTROGI

Marszałek Piłsudski usunięty od rządów z zacisza w Sulejówku od czasu do czasu w różny sposób przestrzegał rządzących panów, że to się musi źle skończyć, ale przestrogi jego były grochem rzucanym o ścianę. Aż wreszcie panowie rządzący wyprawili 11 maja br. do Sulejówka bandę zbójczą, aby tam zgładziła w mieszkaniu Zbawcę i Anioła Stróża Polski.

WITOS SPÓLNIKIEM CHJENISTÓW

Już od r. 1913 za pośrednictwem Długosza arcybiskupa ormiańskiego Teodorowicza, dr. Głabińskiego itp. został Witos wciągnięty do tego towarzystwa, które obecnie nosi nazwę chjeny. Od owego też czasu w miarę potrzeby stale się owej klice wysługuje. Dlatego też od samego początku, gdzie i jak mógł, starał się przeszkadzać Marszałkowi Piłsudskiemu. Witos do spółki z endekami usiłował przeszkodzić rozpisanie pierwszych wyborów do Sejmu w r. 1919, a natomiast zachwalał chjenką „radę narodową”. Witos, powołany na ministra w rządzie Moraczewskiego, tak się zachował, aby owemu rządowi w najkrytyczniejszej chwili zadać cios i przyspieszyć upadek. Krętać Witos, który sam dał się na pierwsze miejsce, wpłynęły niewątpliwie w dużym stopniu

na zniechęcenie Marszałka Piłsudskiego i jego stanowczą odmowę przyjęcia prezydentury w r. 1922. Oczywiście, musiało to bardzo boleśnie zranić szlachetne serce Piłsudskiego, gdy zobaczył, że przedstawiciel chłopów, na których on opierał swoją nadzieję i dla których budował Polskę Ludową, okazał się podstępny zdrajcą. Witos powołał na ministrów skarbu Lindego, Kucharskiego i tym podobnych, a stale pomijał dr. Byrkę, bo wiedział, że ten nikomu, nawet i Witosowi nie pozwoli rabować skarbu państwowego.

Aż wreszcie przebrała się miara złoczynstw Witosowych i oto 11 maja br. nazajutrz po zamianowaniu go po raz trzeci na premiera spółki chjeno - piastowskiej usłyszał on od Marszałka Piłsudskiego wyrok potępienia.

LITANJA ZBRODNI WITOSA

Dnia 11 maja 1926 ogłosił Marszałek Piłsudski w „Kurjerze Porannym” straszny ale sprawiedliwy sąd o Witosie:

„P. Wincenty Witos znany jest w historii naszego Państwa głównie z bezceremonjalnego stosunku do wszystkich funkcji państwowych. Dobór jego kolegów w obecnym gabinecie przypomina mi rząd utworzony ongiś z wielkim hukiem i hałasem, a co do którego zdecydowałem, iż nie mogę w żaden sposób łączyć mego nazwiska z takim właśnie rządem. Wiedziałem bowiem z góry, że wraz z powstaniem takiego rządu idą przekupstwa wewnętrzne i nadużycia rządowej władzy, bez ceremonii we wszystkich kierunkach, dla partyjnych i prywatnych korzyści. Na ministrów wojska od tego czasu zaczęto dobierać generałów, którzyby mieli sumienia giętkie, zdolne do uprawiania — jak ja nazywam — **handlu posadami i rangami**, dla wygody takiego czy innego stronnictwa, takiego czy innego potrzebnego posła, takiego czy innego wygodnego kupca, — jednym słowem takiego czy innego człowieczka. System demoralizacji wojska, które, nie mając praw wyborczych, ma jedynego przedstawiciela swych interesów i potrzeb w osobie ministra, przy odpowiednim doborze tego ministra zaczął święcić swoje triumfy, nie przy kim innym, jak przy p. Wincentym Witosie.

„Przypominam też z owych czasów, że wobec mego przeciwstawienia się temu systemowi w stosunku do wojska, zastosowano względem mnie osobiście środki bardzo niedowcipne, ale za to bardzo hańbiące. Otaczano mnie płatnymi szpiegami, przekupywano pieniędzmi i awansami każdego, kto mnie — b. Naczelnego Wodza zdradzał, szukano, jak to śmiem twierdzić, mojej śmierci. Trwało to przez cały czas rządu p. Witosy i jego „szlachetnych kolegów” i dowodzenia wojskiem p. gen. Szeptyckiego. System ten w inny sposób, bardziej — że tak powiem — rozlewny, był stosowany i przy następnym ministerjum p. Władysława Grabskiego wraz z Władysławem Sikorskim.

„Gdy więc na szczęście dla Polski padły oba ministerja, ministerja rozwydrzenia partyj, dzielących Polskę na szmatki na rzecz każdej partji i każdego stronnictwa, zostały po nich duże deficy-

ty państwowe i ogólne daleko idące zubożenie. Odbiło się to dotkliwie i na wojsku. Budżet wojskowy został w jednej chwili zmniejszony do połowy. Minister Spraw Wojsk. mieć obecnie musi do czynienia z dziesiątkami kryminalnych spraw o nadużycia pieniężne, popełniane przez protegowanych obu klepskiej pamięci rządów: p. Wincentego Witosy i p. Władysława Grabskiego. Obciążać zaś te kryminały i nadużycia mają nie winnych, lecz zubożały nagle o połowę budżet wojska. To też przestrzegałem p. Prezydenta i przy pierwszym i w obecnych kryzysach przed pomijaniem moralnych interesów wojska.

„Moralne interesy wojska polegają nie na czem innym, jak na pogodzeniu faktu, że wojsko nie jest wyborcą, a więc nie ma pełnych praw obywatelskich, z innym faktem, — muszę służyć w stanie wojskowym, z poczuciem gotowości poniesienia śmierci nie dla siebie, a dla Państwa. Moralność zaś publiczna wyklucza z góry niebezpieczeństwo poniesienia śmierci dla poszczególnego stronnictwa lub poszczególnych posłów, gdy tacy panowie jak p. Wincenty Witos i jego koledzy, neglżując (lekceważąc) honor służby i korzystając z faktu, iż wojsko nie jest ich wyborcą, brudną nieraz ręką często macili sumienie wojska. Ale niech ci panowie nie sądzą, że to, co się działo w stosunku do kas państwowych, używanie pieniędzy na przekupstwa, szpiegowania takich czy innych nieprzyjaciół partyjnych czy osobistych, jest nikomu nieznane. Jest to przecież tajemnicą poliszynela. Wątpię więc, aby gdziekolwiek w wojsku chciano połączyć zjawisko swojej śmierci z takim stosunkiem do rządu podobnego gatunku.

„Wogóle neglżowanie (lekceważenie) funkcji państwowych, brak szacunku dla służby Państwu — jest charakterystyczną cechą rozumowań pp. posłów i senatorów. Wyobrażają sobie oni bowiem, iż każdy człowiek pozostający w służbie Państwa, zmieniać się musi w zależności jedynie od tego, jak powiedzmy wspólnie przy bufecie sejmowym pili wódkę czy kawę p. Wincenty Witos z p. Markiem, czy p. Chądzyńskim, jaki: kwaśny czy wesoły uśmiech miał p. Stanisław Grabski w rozmowie z p. Feliksem Perlem (niedawno były to bardzo miłe uśmiechy), czy z p. Chacińskim. Wyobrażać sobie, że ludzie nie znikczemnieli mogą do tych wielkich zdarzeń przywiązywać wagę, może tylko p. Wincenty Witos.

„Wogóle byłoby wielką naiwnością wierzyć w podobne nonsensy, że p. Witos, który dba więcej o wybory, niż o cokolwiek innego, mógł wyrzec się swojej — o ile wiem — zasadniczej myśli używania wpływów wojskowych nie dla czego innego, jak dla swoich partyjnych interesów. Było to jego zasadniczą myślą, którą mi nieraz wyrażał, jako Naczelnikowi Państwa, w okresie zbliżających się wyborów (w r. 1922). Wtedy szermował szeroko, wbrew memu pozwoleniu, moim nazwiskiem, nie przez kogo innego jak przezemnie szukając pomocy wpływów wojskowych dla swojej partji”.

W kilku słowach znaczy to, że Witos gotów zgubić Państwo, zrujnować skarb państwowy,

zniszczyć całą maszynę państwową przez usuwanie uczciwych urzędników, o ile nie chcą być jego ślepe narzędzie, a mianowanie na to miejsce choćby głupców i nicponiów, byleby tylko byli jego sługami. Witos gotów zatruć jadem przekupstwa i demoralizacji nawet wojsko, o ile mu to potrzebne do celów wyborczych, aby mógł przez wybranych sługów panować w sejmie, a przez to i w kraju. Ba, wreszcie gotów Witos nawet życia pozbawić przeciwnika.

Tak jest w rzeczywistości. My to wiemy i mówimy już od dawna, ale z bardzo powolnym skutkiem. Może teraz, po tym wyroku Marszałka Piłsudskiego uczciwi ludzie zrozumiały wreszcie, że w towarzystwie Witosy mogą pozostać tylko indywidua jemu podobne.

ZAMACH NA MIESZKANIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W SULEJÓWKU

Sprawiedliwy ten wyrok kazał Witos w „Kurjerze Porannym” skonfiskować. Tu też podajemy tylko tę część, która pozostała po konfiskacie. Już to samo, że najwyższemu dostojnikowi wojskowemu, Marszałkowi wojsk polskich, Zbawcy Ojczyzny, Witos przecina drogę do wypowiedzenia prawdy, było wielkim skandalem.

Ale nie koniec na tem. Tego samego dnia 11 maja br. pojawiło się nagle w Sulejówku mnóstwo różnych podejrzanych osób, co zastanowiło ludność, a wielbicieli Marszałka zauważywszy to, spowodowali w pobliżu załogujący oddział ułanów do czuwania nad bezpieczeństwem domostwa Piłsudskiego. I rzeczywiście, przy wieczornym zmierzchu jakaś szajka bandycka zasypała dom Marszałka gradem wystrzałów karabinowych. Na szczęście ułani nadbiegli i wystrzałami zmusili opryszków do ucieczki.

ARMATY Z OSTRYMI NABOJAMI SKIEROWANE PRZECIW DOMOSTWU MARSZAŁKA

Rankiem 12 maja postanowił Marszałek Piłsudski udać się do Warszawy osobiście, aby zaprotestować przeciw urzędzeniu napadu na jego mieszkanie. Droga wypadła przez Rembertów, gdzie stoi załoga artyleryjska. Od generała tejże załogi Prycha usłyszał Marszałek Piłsudski niesłychaną nowinę, a mianowicie, że z rozkazu ministerstwa armaty nabite ostrymi nabojami, skierowane są właśnie na Sulejówkę, przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu.

PRZYGOTOWANIA WITOSA DO WOJNY DOMOWEJ

Oznajmienie to generała Prycha ujawniło już w zupełności wojskom, do czego zmierza świeżo zamianowany rząd Witosy. Wieść o tem jak błyskawica szybko obiegła wszystkie inne garnizony wkoło Warszawy rozmieszczono. Wojsko uprosiło Marszałka Piłsudskiego,

aby już nie jechał sam do Warszawy, skoro tam rząd jawnie nastaje na niego, lecz pod osłoną wojska. Tak się też stało. Skoro jednakże Marszałek Piłsudski już z silnym oddziałem wojska przybył na most na Wiśle z Pragi do Warszawy, zastali przyczółek mostowy obsadzony przez silny oddział policji i wojsko w hełmach. To samo stwierdzono i na drugim moście. Wobec tego nie można już było mieć żadnego złudzenia co do wrogich zamiarów rządu Witosy przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Witos wypowiedział wojnę.

Wojska towarzyszące Marszałkowi Piłsudskiemu szybko sforsowały pierwszy most Kierbedzia i przejście na Plac Zamkowy. Dopiero na pl. Teatralnym, koło ratusza przyszło do formalnej bitwy z 30 pp. pod dowództwem pułk. Modelskiego, który się opowiedział za rządem Witosy.

UCIECZKA WITOSA

Na wieść o tej bitwie Witos ze wszystkimi ministrami właśnie na sesji będącymi w gmachu Prezydium Rady Ministrów, czyniącym czem prędzej samochodami do Belwederu, do prezydenta Wojciechowskiego.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI

pozostawił Witosy z ministrami w Belwederze, a sam pojechał na most Poniatowski i tam się spotkał osobiście z Marszałkiem Piłsudskim. Rozmowa trwała krótko. Marszałek Piłsudski zażądał natychmiastowej dymisji Witosy wraz ze wszystkimi ministrami, którzy ujawnili taką nieprzyjaźń względem niego, a zresztą i dlatego, że ten trzeci rząd Witosy mógłby zgubić Polskę do reszty.

Prezydent Wojciechowski wróciwszy do Belwederu, poddał odpowiedź Marszałka Piłsudskiego pod obrady ministrów, przyczem doradzał podobno ugodowe załatwienie, dla zapobieżenia wojnie domowej i rozlewowi krwi bratniej.

WITOS ZA WOJNĄ

Ale pierwszy Witos ostro się sprzeciwił ugodzie, a oświadczył się za wojną choćby jak najkrwawszą. Widocznie żał mu było rozstać się z premierstwem i nadzieją zniszczenia przeciwników. Inni ministrowie też się oświadczyli za wojną, pewni, że uśmiercą Marszałka Piłsudskiego raz na zawsze. Zaraz też powzięła Rada Ministrów na wniosek Witosy uchwałę uznającą i ogłaszającą publicznie Marszałka Piłsudskiego za buntownika, wyjętego z pod wszelkich praw i skazanego na natychmiastowe zabicie. Odezwę tę obwieszczone przez radio wszystkim garnizonom i wszystkim urzędom w całym państwie, a urzędy obwieściły ją plakatami, które zapewne wszyscy mieli sposobność przeczytać, więc jej tu nie powtarzamy. Osnowa owej odezwy, podpisana przez prezydenta Wojciechowskiego, premiera Witosy i ministra spraw wojskowych Malczewskiego, okazała się tak wyzywającą i obelży-

wą, że ostatecznie zamknęła wszelkie drogi do ugody.

PRZEBIEG TRZYDNIOWEJ BITWY W WARSZAWIE.

Wobec tego rozpoczęła się nocą na 13 maja całkiem formalna wojna i krwawa bitwa na karabiny, karabiny maszynowe, granaty, strzały armatnie, ataki na bagnety, okopy na ulicach, barykady, pociski z aeroplanów, tanki. Dwa pułki poznańskie, szkoła oficerska i wojskowa straż przyboczna prezydenta stanęły po stronie rządu Witos. Komendę nad tem wojskiem objął jen. Rozwadowski, pozostający w śledztwie za nadużycia, jen. Zagórski, skazany niedawno przez sąd wojskowy, jen. Kukiel, dyrektor szkoły oficerskiej i pułkownik Anders. Przez lotników i odezwy radiowe wezwał Witos wszystkie korpusy w Państwie do pospieszenia mu z pomocą. Całą nadzieję pokładał Witos w korpusie wojsk poznańskich i pomorskich. Tymczasem bitwa toczyła się dalej. Od granatów rzucanych z latawców przez gen. Zagórskiego, tudzież od pocisków armatnich zniszczono albo uszkodzono kilkanaście kamienic. Marszałek Piłsudski rozkazał otoczyć dokoła Belweder z wielkim narkiem, ale z uderzeniem na Belweder zwlekał aż do rana 15 bm., w nadziei, że się przecież Witos razem z rządem opamięta. Ale skoro wszystkie nawoływania za pośrednictwem marszałka sejmowego Rataja rozbiły się o zawzięty upór Witos, rano 15 maja dwa strzały granatami w skrzydło Belwederu wystarczyły do wwołania stamtąd rządu. Rząd wraz z ministrami umknął przez bramę, a stamtąd do sąsiedniego Wilanowa, gdzie ich wszystkich wojsko otoczyło i zatrzymało. Tam dopiero w Wilanowie odbyła się ich ostatnia rada ministerjalna, której prezydent Wojciechowski przedłożył swoją deklarację z rezygnacją z zajmowanego stanowiska, a wobec tego Witos zgłosił też na ręce prezydenta ustąpienie swoje i wszystkich ministrów. Deklaracje owe doręczono natychmiast marszałkowi sejmowemu Ratajowi jako przez konstytucję wyznaczonego zastępcy prezydenta.

LISTA ZABITYCH I RANNYCH.

Podczas walk na ulicach Warszawy w dniach od 12—14 bm. zabitych zostało 89 osób, zaś rannych 966, z czego zmarło 156 osób. Między zabitymi jest 8 robotników, jedna 4-letnia dziewczynka, dwóch pięcioletnich chłopców, 3 studentów, 1 uczeń gimnazjalny, dwie starsze kobiety, 1 aktor, 5 kapitanów, 4 poruczników i 52 szeregowych różnych pułków. Wśród rannych znajduje się 15 robotników, 2 kobiety, 1 dziecko, 256 innych cywilnych osób, 1 major oraz 691 szeregowych z różnych pułków. — Ogólna suma strat: 245 osób zabitych i zmarłych z ran w szpitalu, a 810 osób znajduje się rannych w sześciu szpitalach warszawskich.

JENERAŁ SOSNKOWSKI.

Współpracownik Marszałka jeszcze w czasach przedwojennych, szef sztabu Legionów, były minister spraw wojskowych, od niedawna dowódca O. K. Poznań, przytem doskonały mówca, mężczyzna w pełni sił, jenerał Sosnkowski padł też ofiarą minionej burzy. Jedni mówią, że został zamordowany przez faszystów, a inni twierdzą, że popełnił samobójstwo, na wiadomość, iż jego zastępca posłał już wojska z jego korpusu do Warszawy przeciw Piłsudskiemu.

W ostatniej chwili podają gazety, że jest jeszcze nadzieja utrzymania jen. Sosnkowskiego przy życiu.

SAMOBÓJSTWO PUŁK. WIĘCKOWSKIEGO

Z Lublina donoszą: Były szef sztabu DOK Lublin, pułk. Mieczysław Więckowski, dowódca 7 p. Legionów, otrzymał 13 maja rano o godzinie 7 depezę sztabu generaln. marszałka Piłsudskiego z Warszawy, wzywającą go wraz z pułkiem do Warszawy. W chwili, gdy wojsko już było w wagonach, pułk. Więckowski otrzymał rozkaz, podpisany przez gen. Romera, aby pozostał na miejscu. Wobec takiej sytuacji, pułk. Więckowski popełnił samobójstwo, pozostawiając żołnierzom kartkę treści następującej:

„Obowiązek każe mi iść do Komendanta, a gen. Romer zabrania mi. Róbcie co uważacie“.

Cześć i chwała na wieki wiernemu Druhowi.

POTWORY ROZKAZ ROZWADOWSKIEGO.

Przykładem taktyki postępowania Witos jest poniższy rozkaz p. Rozwadowskiego, naczelnego dowódcy wojsk przeciwnych Piłsudskiemu. Podajemy go w dosłownem brzmieniu:

Kierownik Belweder, 13. 5. 1926
Kancel. Wojsk. godz. 3 m. 10.
Prezyd. Rzpltej.

Do pułkownika Modelskiego

Dowódcy 30 pp. w Cytadeli.

10 pułk już przybył. Szkoła podchorążych kompletnie gotowa do akcji. Oddziały poznańskie, które mają przybyć do dnia, będą użyte razem z poprzedniami do bezwzględnej natarcia na centrum miasta: plac Saski i komendę placu. Przedtem nastąpi zlikwidowanie 1 pułku szwoleżerów w jego koszarach.

Wyzyskując wczesne ranną godzinę natrzeć bezwzględnie na tyły buntowników, którzy obsadzili pałac Mostowskich i główną komendę miasta i starać się dostać w swe ręce przywódców ruchu, nie oszczędzając ich życia.

Wykonuje natarcie 71 i 30 pułk piechoty, wsparty wybranymi oddziałami artylerzystów, których resztę użyć dla obsadzenia i utrzymania cytadeli.

Chociaż cały szereg pewnych pułków jest

zadyrgowany do stolicy, jednak pośpiech w akcji dlatego konieczny, że buntownicy ściągają posiłki z Wilna, a chociaż ich w drodze będziemy opóźniać, to jednak należy likwidować cały incydent przed ich nadejściem.

Liczę na energię i dzielność obu pułkowników i ich oddziałów.

Rozwadowski, gen. broni.

WOJNA SKOŃCZONA

Wszystkie wojska Witosowe już przedtem złożyły broń, wobec czego około godz. 9 zrana 15 bm. wojna została zakończona. Pułki wracają na swoje miejsca przeznaczenia.

SKUTKI UPORU WITOSA

305 zabitych, około 500 rannych, samobójstwo gen. Sosnkowskiego, wielkie zniszczenie miasta na przestrzeni od Głównego Dworca Kolejowego aż po Belweder, olbrzymie koszty zużytej amunicji, kosztów przewozu wojsk, groza wzniesienia bratobójczej wojny domowej w całym Państwie, dalsze podważenie zaufania zagranicy do Polski, oto straszliwy plon samolubnego uporu Witosy, aby mógł być o trzy dni dłużej premierem. Zasłużył sobie przez to na potępienie ludu i najostrzejszą karę.

Oby ta straszna burza przebudziła wreszcie wszystkich lud pracujący w całym Państwie z odrętwienia ciemnoty i obojętności na sprawy publiczne. Oby otworzyła wszystkim chłopom i robotnikom oczy na sposoby, jakich to chwytają się kapitaliści i ich sługusy, aby pozbawić życia Marszałka Piłsudskiego za to, że nie chce pozwolić na okradanie skarbu państwowego, ani na zakuwanie chłopów w dyby pańszczyźniane.

INTERNOWANI

Po zgłoszeniu rezygnacji otrzymał p. Stanisław Wojciechowski 15 bm. już jako zwykły obywatel przepustkę do Spały, dokąd wyjechała jego rodzina na wakacje.

Internowani są również generałowie Rozwadowski i Zagórski.

ARESztOWANI POSŁOWIE CHJEŃSCY

Posel Dymowski został aresztowany za to, że strzelał z okna swego mieszkania do przechodzących ulicą wojsk Piłsudskiego. A naczelny organizator endeków poseł Wierczak został aresztowany za szykowanie bojówki faszystowskiej przeciw wojsku.

CZEŚĆ KOLEJARZOM

Związek Zawodowy Kolejarzy zasłużył sobie na pochwałę i podziękę od całego ludu przez to, że wszelkimi sposobami dopomógł walnie do zwycięstwa. W ostateczności ogłosili kolejarze generalny strajk i zatamowali cały ruch kolejowy, aby przeszkodzić rozszerzeniu się wojny domowej.

ROBOTNICY W MIASTACH

opowiedzieli się wszyscy solidarnie za Marszałkiem Piłsudskim i na wielkich zgromadze-

niach zademonstrowali przeciw krwawym rządowi chjeno - piasta. Porządek panował wszędzie wzorowy. Można było się przekonać, jak niezmiernie znaczenie ma sprężysta organizacja.

Zarówno komuniści jak i faszyci, jak można było się naocznie przekonać w tych burzliwych dniach, nie posiadają, na szczęście, prawie żadnej siły.

WROGA AGITACJA W KOŚCIOŁACH

„Naprzód“ z 17 bm. podaje, że w kilku kościołach krakowskich ogłosili kaznodzieje 14 maja płomienne kazania przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Wcale nas to nie dziwi, gdyż wiadomo, że księża rzymscy — z nielicznymi wyjątkami — są od początku wrogami Marszałka jako rzecznika Polski Ludowej. Księżom by dogadzał jakiś tyran, któryby im pomagał utrzymać lud w wiecznej ciemnocie, gdyż ciemne owieczki są najpotulniejsze i najlepiej się dają strzyc do gołego ciała.

W parafii Gołębki zgromadzeni na nabożeństwo chłopci 14 maja, przewidując z góry, że ich ks. proboszcz jako zagorzały monarchista rzuci się na Marszałka, co się sprawdziło, skoro tylko jegomość wszedł na ten temat, zanucili wszyscy „Serdeczna Matko“, poczem wyszli z kościoła. Ks. proboszcz skończył kazanie ale już do pustych ścian.

SOLIDARNOŚĆ WSTECZNIKÓW

Organ obszarników i konserwatystów zachodniomałopolskich „Czas“ krakowski doradza wykorzystać zawieruchę warszawską w tym celu, aby uszczuplić ludowi prawa wyborcze i wogóle uwstecznić ustrój państwowy. Obawia się niepokojów głównie z tego względu, aby się chłopom nie zachciało przeprowadzić reformy rolnej. — Stara piosenka.

WITOSOWI FAKTORZY ODCHODZA

Generalny dyrektor poczt, a przedtem minister poczt w rządzie Witosy, nazwiskiem Moszczeński, został już 15 bm. zawieszony w urzędowaniu za różne nadużycia. Moszczeński był w wywyższonym przez Witosy szkodnikiem, a przytem w urzędowaniu niedołęgą, ale zażartym Witosikiem.

Równocześnie z dyrektorem Moszczeńskim wylecieli także jego zastępcy Heilman i Dobrowolski.

PRZYGOTOWANIA BANDYCKIE

Wrogowie Ludu i Polski Ludowej, to znaczy monarchiści, faszyci, chjeniści i dojlidziarze, postąpili w przygotowaniach do przewrotu państwowego już tak dalece, że gdyby im był Marszałek Piłsudski nie pokrzyżował planów, to najdalej za parę miesięcy wszelka obrona ludu byłaby się stała już niemożliwą. Najęci bandyci byłiby nam rozbijali wszelkie zgromadzenia i uniemożliwiali wydawanie gazet, a nawet porozumiewanie się listowne byłoby zostało przecięte. Wyjazdy naszych posłów i organizato-

rów byłyby się stały niemożliwe pod grozą faszystowskich rewolwerów.

Ujawniło się to już częściowo 16 i 17 bm. W czasie zeszlotygodniowej wojny warszawskiej zauważono, że z różnych mieszkań prywatnych strzelano do wojsk Piłsudskiego i najwięcej trupów padło od tych strzałów. Stwierdzono, że na ulicy Koszykowej jeden taki drab przez okno ze strychu zastrzelił 14 ludzi. Na gorącym uczynku strzelania złapało wojsko akademika księcia Puzyne, a w mieszkaniu jego odkryto cały magazyn broni i amunicji.

To skłoniło nowy rząd premiera Bartla do zarządzenia rewizji mieszkań kilkunastu chje-nistów jako znanych powszechnie wodzów faszizmu. Te rewizje ujawniły, że tak samo jak u książątka Puzyne znaleziono u wszystkich innych wielkie zapasy zbroi i nabojów, a nadto spisy ich tajnych stowarzyszeń.

To też aresztowano zaraz pierwszego dnia 16 maja 134 takich panów faszystów. A co najpardoniejsze, to że i naczelny komendant policji państwowej Borzecki, oczywiście piastowiec zarejestrowany, został 16 bm. przyaresztowany jako organizator faszystowski!

Okazuje się, do czego Witos z Grabskim zmierzali i jaką zasługę ma Marszałek Piłsudski, że ich wreszcie wyrzucił i zapieczętował na zawsze. Bo teraz już naród będzie się miał na ostrożności.

Tadeusz Stapiński.

Nowy Rząd.

Dzięki Marszałkowi Piłsudskiemu zostało Państwo uwolnione od klęski, jaką zagrażał rząd chjeński Witos. Chwała Bogu zczeszło to groźne widmo.

Aby utrzymać urzędowanie w toku, powierzył marszałek Rataj utworzenie nowego ministerstwa posłowi dr. Kazimierzowi Bartłowi, z zawodu profesorowi politechniki lwowskiej. Dr. Bartel był już niegdyś ministrem kolei. Do Sejmu wszedł z listy państwowej „Wyzwolenia“, z którego jednak wystąpił w r. 1924 wraz z p. Thuguttem. Obecnie jest prezesem 6 osobowego „Klubu pracy“, w walkach partyjnych nie zaangażowany. Na samym wstępie jako nowopowołany premier oświadczył dr. Bartel, że wystąpi bezwzględnie zarówno przeciw komunizmowi, jak i przeciw faszyzmowi oraz monarchizmowi, albowiem dążenia owe są przeciwne przepisanej Konstytucją republikańskiemu ustrojowi naszego Państwa. Zapowiedź to słuszna i dobra.

Tegoż dnia 15 maja powołał premier Bartel cały rząd w następującym składzie:

Dr. Kazimierz Bartel premierem i ministrem kolei.

JÓZEF PIŁSUDSKI ministrem spraw wojskowych.

Wojewoda Młodzianowski ministrem spraw wewnętrznych.

Czechowicz, dyrektor departamentu, ministrem skarbu.

August Zaleski, były ambasador włoski, kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych.

Wacław Makowski ministrem sprawiedliwości. Mikułowski - Pomorski ministrem oświaty i wyznań.

Jurkiewicz ministrem pracy i opieki społecznej.

Broniewski ministrem robót publicznych.

Gliwiec ministrem przemysłu i handlu.

Raczyński ministrem rolnictwa i reform rolnych.

Nowi ministrowie są to ludzie fachowi, uchodzący za dzielnych kierowników, pod względem partyjnym albo wcale, albo mało zainteresowani, ale orientujący się więcej ku lewicy. Oby im się udało maszynę państwową naprawić po strasznym spustoszeniu spowodowanym przez poprzednich ministrów chjeno-witosowych.

W pierwszym momencie premier Bartel zamierzał utworzyć rząd oparty na bloku stronnictw lewicowych. Ale zarówno P. P. S. jak Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie odpowiedzieli, że mogliby uczestniczyć tylko w rządzie z programem radykalnym.

Żądania Stronnictwa Chłopskiego.

Warszawa, 15 maja. Klub parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego powziął następującą uchwałę:

Po odniesionem zwycięstwie nad rządem Wojciechowskiego i Witosą, który to rząd był uosobieniem reakcji, łamania prawa i przekupstw i prowadził państwo do ostatecznej klęski — niezbędne jest dla gruntownej i szybkiej naprawy stosunków w Polsce

1) aby marszałek Piłsudski objął natychmiast stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

2) aby powołał bezzwłocznie rząd chłopsko-robotniczy,

3) Sejm i Senat powinny być natychmiast rozwiązane a nowe wybory przeprowadzone w najkrótszym czasie,

4) Walka z korupcją i grabieżą grosza publicznego powinna być przeprowadzona z całą bezwzględnością przy stosowaniu względem winnych najsurowszych kar oraz konfiskaty majątków prywatnych, zdobytych drogą kradzieży i nadużyć.

Rząd, który nie zobowiąże się do zrealizowania wyżej wymienionych postulatów, nie znajdzie poparcia w klubie Stronnictwa Chłopskiego.

Wybór Prezydenta.

Prezydent Wojciechowski złożył 15 maja swój urząd do rąk zastępcy, marszałka Rataja. Fakt ten uważamy za bardzo pożądany dla Państwa. Opinia publiczna już dawno głosi, że p. Wojciechowski, kandydat piastowców, wcale się na to najwyższe stanowisko nie nadawał. Więcej pilnował odpustów kościelnych niż spraw państwowych. Ojcowie duchowni widocznie wmówili w zniechęconego już starca, że przez bigoterję i pielgrzymki odpustowe najbardziej zaimponuje ludowi, a on w to uwierzył. Dawał nawet ludowi wzór lizania rąk księżych, jak to uwieczniono na jednej z foto-

grafii. Księża byli jego najzaufańszymi doradcami, ale jak się okazuje, źle na tem wyszedł i on sam i Państwo. Odszedł, więc niech odpoczywa w spokoju i pielgrzymuje do syta.

Marszałek Rataj według przepisów Konstytucji zapowiedział zaraz 15 bm. zwołanie Zgromadzenia Narodowego (Sejmu i Senatu) dla wyboru innego prezydenta w najbliższym czasie.

Gdyby skład Sejmu i Senatu był wiernym wyrazem woli społeczeństwa, to zostałby wybrany prezydentem Marszałek Józef Piłsudski. Wszyscy chłopci i robotnicy głosowaliby na niego. Ale teraźniejszy Sejm i Senat został opanowany przez większość chwiejską, dlatego trudno przewidzieć jak wybór wypadnie.

— 0 0 0 —

Marszałkowi Piłsudskiemu cześć!

W przeciągu tygodnia odbyły się zgromadzenia Stronnictwa Chłopskiego, na których zapadły jednomyślne uchwały, wyrażające Marszałkowi Piłsudskiemu zupełne zaufanie i zebrano podpisy na petycje z żądaniem jego powrotu do władzy, w następujących powiatach i gminach:

Pow. Bóbrka, Stronnictwo Chłopskie w gminie Kremerówka.

Pow. Brzozów, gminy Jasionów, Krzywe, Temeszów, Turzepole, Witryłów, Buków, Dylągowa, Krzemienna, Końskie, Nozdrzec, Łubno, Jabłonka, Hroszówka, Dąbrówka Starzyńska, Dyndria, Wzdów, Malinówka, Jabłonica polska, Domaradz, Bartkówka, Haczów, Jabłonica ruska, Niewistka, Dynów, Pawłokoma, Karolówka.

Pow. Dobromil: Kuźmina, Rozpucie.

Pow. Gorlice: Wola Łużańska, Belna, Binarowa, Szalowa, Ropa, Glinik Marjampolski.

Pow. Grybów: gminy Polna, Zborowice, Ostrusza.

Pow. Jarosław: Rączyna.

Pow. Jasło: Roztoki, Osobnica, Zarzecze, Brzezówka, Zimnawoda, Sądkowa, Dobrucowa, Brzyszczyki, Brzyście.

Kolbuszowa: Korczowiska ad Zielonka, Huta Komorowska, Krzątka.

Kraków: Batowice, Dziekanowice, Kobylany, Tonie, Cholerzyn, Libertów, Więckowice, Bolechowice, Zelków, Modlniczka, Dąbie.

Krosno: Zeglce, Iwonicz, Łęki, Toraszówka, Jaszczew, Suchodół, Głojsce, Równe, Kombornia, Draganowa, Kobylany, Moderówka, Lubatowa, Leśniówka, Dobieszyn, Krościenko niżne, Piotrkówka, Wola komborska, Nadole, Iwla, Cergowa, Teodorówka, Żarnowiec, Odrzykoń.

Limanowa: Jurków, Chyżówka, Pólrzeczeki, Wilczyce.

Łańcut: Chodaczów, Grodzisko górne, Podzwierzyniec, Wysoka, Gluchów.

Maków: Zawoja (737 członków Związku Chłopskiego!), Skawica (dwa arkusze podpisów).

Miechów: Zielona, Narama, Maciejowice.

Kałuż: Niegowce.

Mielec: Rożniaty, Wojków.

Mościska: Wołostków.

Nisko: Przyszów kameralny, Katy, Zarzecze, Zdziary (dwa arkusze), Przedzelsk, Dąbrówka, Szyperki.

Nowy Sącz: Bielowice ad Dąbrówka.

Olkusz: Czajowice, Będkowice, Białkościół,

Smardzewice, Bębło, Szczodrkowice, Prądnik korzkiewski, Chlin, Swawola, Cianowice.

Pilzno: Błażkowa.

Przemyśl: Sielnica, Nienadowa, Bachorzec, Wyżatyce.

Przeworsk: Łopuszka wielka, Medynia kańczuka.

Radziechów: Stojanów.

Rohatyn: Demianów.

Rzeszów: Słotwinka ad Trzciana, Wola rafałowska, Lutoryż, Nosówka, Futoma.

Stopnica: Pęczelice, Pacanów, Gace Słupieckie, Korytnica, Chańcza, Skotniki duże.

Strzyżów: Niewodna, Markuszowa, Wiśniowa, Kalembera, Kobyle, Żyznów, Lutcza 13 ark. podp.).

Sambor: Sąsiadowice, Towarnia, Stupnica polska.

Sanok: Nadolany, Nagorzany, Falejówka, Klimkówka, Ładzin, Płowce, Bzianka, Niebieszczany (3 ark. podpisów), Długie, Nowosielce gniewosz, Posada jaćmierska.

Tarnobrzeg: Jastkowice (547 podpisów), Dąbrowica.

Wadowice: Izdebnik.

Lipowica, Głowienka (459 podpisów), Wietrzno, Raclawice, Turza. Solec Kujawski, Pstrągowa, Golezów, Pobiedno, Tyrawa solna, Siedliska, Obarym, Kurzyna średnia, Jasienica sufczyńska, Tursko.

Dnia 18 maja nadeszły jeszcze oświadczenia z gmin: Rudna, Nieporaż, Tenczynek, Blizne, Dymitrów Duży, Kurylówka, Moszczenica, Gwoźnica górna, Bachowice, Siennów, Białka rzesz., Bajdy, Kryg, Pławna, Ujazd, Brzyska i Lipnica dolna.

Wszystkie te petycje zawierają łącznie około 80 tysięcy podpisów chłopskich, mężczyzn i niewiast. Znaczna ilość petycji zaopatrzona jest również pieczęcią gmin i podpisami wójtów.

Petycje te zostaną wręczone 20 bm. marszałkowi sejmowemu Ratajowi.

— 0 0 0 —

SANOK. 16 maja Wielka manifestacja Stronnictwa Chłopskiego w Sanoku. Lotem błyskawicy rozeszła się wieść po powiecie san. w sobotę 15 maja, iż ma odbyć się wielka manifestacja chłopska. Jak jeden mąż chłopci stojący karnie pod sztandarem Stron. Chł. przybyli do wzięcia udziału, by zaprotestować i zhańbić czynny krwawego Witosy i jego rządu. Ten, który nie tylko nasycił się krzywdą chłopów, laknął jeszcze i krwi chłopskiej. Ma-

nifestacja odbyła się w największym i następującym porządku: Punkt zborny był na Dąbrówce polskiej. Od godz. 10 rano nadciągali w szeregach chłopci od strony Rymanowa, dalej od strony Płowiec — konnica z Płowiec i Stróż ma., za konnicą portret marszałka Józefa Piłsudskiego przyozdobiony kwiatami, który niosły dwie dziewczęta w stroju krakowskim, za nimi zaś cały szereg kobiet i dziewcząt, a później chłopci z sąsiednich wiosek zebranych w Płowcach, następnie ze wschodnio-północnej strony Sanoka i robotnicy fabryki wag. ze sztandarem. Tu ugrupowawszy się, ruszył pochód, który uprzedzała konnica — spokojnie do Sanoka na rynek. Była taka rzesza ludu, że musiano urządzić dwie trybuny, bo żaden mówca nie byłby w stanie do tej ogromnej rzeszy (przeszło 10.000 chłopów) przemówić. Referowali na obywatelskich mównicach ci sami mówcy. Wielki las rąk chłopskich co chwila wznosił okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego. Rezolucje przyjęto jednogłośnie. Natomiast p. starosta M. nie chciał jej przyjąć do wiadomości, oświadczał, że to nie możliwym, by chłopom dać ziemię bez odszkodowania. Aż dopiero pod naciskiem deputacji z bólem serca przyjął do wiadomości. Po przemówieniach uformowawszy się w szeregi i ze śpiewem „I. Brygady“ i „Gdy naród do boju“ przeszli po ulicach miasta i wszyscy czwórkami do swej miejscowości podążyli.

Okaz to był niebywały w Sanoku. Daje to dowód, że powiat sanocki stoi silnie pod sztandarem Stron. Chł. i chłopci gotowi w każdej chwili, gdy zażąda potrzeba iść po stronie marszałka Piłsudskiego i pomścić krew rozlaną na brukach Warszawy spowodowaną przez krwawego Witosę.

Płowce 16 maja 1926.

Drwięga K.

SKAŁA pow. Olkusz. Dnia 16 maja za staraniem powiatowego zarządu Str. Chłopskiego odbył się wielki, imponujący (nawet przeciwnikom) wiec manifestacyjny na cześć Marszałka Piłsudskiego. Już w porannych godzinach zaczęły się gromadzić grupki obywateli w Ojcowie przed mieszkaniem prezesa pow. zarz. ob. Grzybowskiego, skąd pochód ruszył do Skąły. Na czele kroczył sędziwy staruszek Kanarek, niosąc tablicę z napisem: „Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski“. Należy się uznać przew. Str. Chłop. w Bębli, który zebrał swoich członków bardzo licznie nie wyłączając kobiet, które w ten sposób zadokumentowały, że nie wolno im praw uszczuplać. Nie można zapomnieć i o Straży z Bębli, która przez swoje przybycie uświetniła ten wielce imponujący pochód. Na przyjęcie wyruszył ob. Gajkowski z licznie zebranymi obywatelami z innych części powiatu.

Po okrążeniu rynku przy śpiewie pieśni legjonowych rozpoczęto wiec. Pierwszy przemówił ob. Gajkowski zawiadamiając zebranych o faktach z ostatnich dni i zmianie rządu. Przemówienie to było tak szczere i tak przekonujące, że nawet obojętne, skamieniałe serca piastowców czy innych chjeniatek zmiękły.

O powodach ostatnich walk z nieprzyjacielem wewnętrznym zatruwającym nasze życie i zupeł-

nej klęsce rządów Witosy przemówił jasno i zapałem do czynu prezes Grzybowski. Z kolei sekretarz Duliński w krótkim, lecz treściwym przemówieniu zachęcił zebranych do dalszej pracy, że walka jeszcze nieskończona i musimy czuwać i być gotowymi na każdy zew, aby zwycięstwo, jakieśmy odnieśli po 7-miu latach rządów piastowsko-kapitalistyczno-obszarniczych, nie zostało po-grzebanem, że z organizacją nie możemy spocząć ani na chwilę.

Rezolucje uchwalone: 1) Żądamy objęcia władzy prezydenta Rzeczypospolitej przez Marszałka Piłsudskiego, który powołałby natychmiast rząd chłopsko-robotniczy. 2) Żądamy przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania. 3) Żądamy jednoizbowego sejmiku (precz z senatem) i przeprowadzenia nowych wyborów.

M. Duliński.

WIELKI — MASOWY MANIFESTACYJNY WIEC CHŁOPSKI WE LWOWIE — celem zamianifestowania radości z powodu objęcia rządu przez Marszałka Józefa Piłsudskiego — odbędzie się w dniu 23 maja br. — (niedziela Zielone Świąta). Miejsce zbiórki o godzinie 10-tej rano w lokalu Zarządu Okręgowego Stronnictwa Chłopskiego we Lwowie, ul. 3-go Maja L. 8.

Wzywamy wszystkich obywateli chłopów z każdej gminy powiatu lwowskiego, aby jak jeden mąż zjawiali się we Lwowie o oznaczonej godzinie.

Również delegacje chłopskie z innych powiatów województwa lwowskiego powinny przybyć na ten manifestacyjny wiec chłopski. Ponieważ w pierwszych dniach przyszłego tygodnia Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat razem zebrane) mają zadecydować o wyborze nowego Prezydenta Państwa, przeto rzesza chłopska zgromadzona we Lwowie na wiecu manifestacyjnym — w liczbie kilkunastu tysięcy — musi doniosłym głosem zażądać, aby nie kto inny a Marszałek Józef Piłsudski objął zwierzchnią władzę w naszym państwie.

Przybycie chłopów w takiej sile jaką stanowią w całym państwie i tutejszym powiecie jest więc konieczne, bo dzisiejsza chwila jest decydująca.

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Chłopskiego we Lwowie.

BACZNOŚĆ LIMANOWSKIE! Chcąc zamianifestować z powodu powrotu marszałka Piłsudskiego do armii i powierzenia mu rządu, Powiatowy Związek Chłopski w Limanowej urządza w dniu 24 maja (drugie święto zielonych świątek) demonstracyjny pochód do pomnika św. Florjana na rynku w Limanowej. Punkt zborny o godzinie 3^{1/2} po poł. koło kolei obok hotelu „pod Białym Orłem“, skąd o g. 4 wyruszy czwórkami do rynku w Limanowej ze śpiewem „gdy naród do boju“.

Zaprasza się wszystkie Związki Chłopskie gminne w powiecie, jakoteż zwolenników i sympatyków, celem tłumnego wzięcia udziału w pochodzie.

Przed pomnikiem św. Florjana będą wygłoszone przemowy.

Pow. Związek Chłopski w Limanowej.

WE WSZYSTKICH WSIACH W CAŁYM PAŃSTWIE w czasie Zielonych Świątek 23 i 24 maja br. powinny się odbyć manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego. Po sumie powinni się ludzie zatrzymać za obejściem kościelnym, ktokolwiek z chłopów powinien krótko przenieść o tem co się stało w Warszawie, albo przeczytać odpowiedni ustęp z „Przyjaciela Ludu” lub „Sprawy Chłopskiej”, a w końcu poddać do uchwalenia naprzykład taką rezolucję:

„Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu za usunięcie chjenistów i dojlidziarzy od rządów składamy serdeczne podziękowanie.

„Zarazem przysiegamy, że i w dalszej pracy tępienia bezprawi, nadużyć, rabunku skarbu państwowego, będziemy stać wiernie i niezłomnie przy Marszałku Piłsudskim, dopomagając mu we wszystkim z całych naszych sił. Przeciwników Marszałka Piłsudskiego będziemy uważać za naszych własnych przeciwników i odpowiednio do tego z nimi postępować.

„Oświadczamy, że chętnie poniesiemy ciężary podatkowe aż do ostatnich granic bez szemrania, skoro zobaczymy i będziemy mieli pewność, że nasza praca idzie rzeczywiście na budowę potęgi Polski Ludowej, dla szczęścia naszych pokoleń, a nie na marnotrawstwo i rozkradanie przez łotrów wielkich czy małych.

Hołd Polsce sprawiedliwej i praworządnej!
Cześć armji naszej!

Chwała i dzięki Marszałko- i Piłsudskiemu!”

* * *

Manifestację taką patriotyczną wolno urządzać zawsze i wszędzie. Na to nie potrzeba pozwolenia władzy. Co najwyżej można zawiadomić policję miejscową, aby zrobiła porządek z faszystą czy komunistą, gdyby się trafił i chciał zamącić manifestację.

Przyjaciele! Zewsząd żądacie przyjazdu posłów. Na Boga, przestancież już raz być dziećmi potrzebującymi piastunki, a poczujcie się dorosłymi obywatelami, Musicie się nauczyć chodzić o organizować o własnych siłach, gdyż na niańki nas nie stać. Posłowie muszą obsłużyć w pierwszym rzędzie swoje okręgi wyborcze. W miarę czasu i sił chętnie posłowie Stronnictwa Chłopskiego jeżdżą wszędzie, ale na to nie można się teraz opuszczać. Wiem, że wszędzie macie już dość na tyle biegłych ludzi, iż potraficie sami urządzić zgromadzenie, skoro tylko zechcecie.

Bardzo proszę o doniesienie natychmiast, gdzie manifestacja się odbyła i jak wypadła, czy trafił się jaki przeciwnik albo wichrzyciel.

Przyjaciele wyteżcie siły i krzajcie się, gdyż rozgrywka toczy się naprawdę o to, czy Polskę ma rządzić Piłsudski z ludem, czy panowie i księża z lokajami.

Stapiński.

SOLEK STANISŁAW ur. w 1896 z Opalenisk pow. Łańcut, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nisko.

Na przełomie dziejów.

Idziesz dziś ku nam, grają Ci „Brygadę”,
Niesiesz obłudzie i krzywdzie zagładę.
Idziesz! Kochany, prawy Naczelniku,
Za Tobą wojsko w rozśpiewanym szyku,
Przed Tobą wielka Legionistów chwała:
Idziesz! więc z Tobą pójdzie Polska cała:
Wieśniak przy pługu, robotnik w fabryce!
Czekamy, abyś rozgromił na nice
Pychę i dumę, abyś przewodniczył
Sercom Narodu; abyś odziedziczył
Potęgę, wielkość Piastów, Jagiellonów,
Byś serca ludzkie jak wieżowych dzwonów
Tak pokierował, aby Cię słuchały!
Żyj nam, a z Tobą niech żyją zapaly,
Płomienne, wielkie: dla Polski, dla ludu!
Rządź nam potężnie, a dokonasz cudu.

13 maja 1926.

Zdzisław Rostrunowicz.

Do Braci Chłopów Piastowców!

Jako najstarszy wiekiem i posłowaniem — obok senatora Jakóba Bojki — uczestnik polityki chłopskiej od samego początku, gdyż zanim nastał „Przyjaciela Ludu” i Stapiński, to już przedtem od r. 1882 czytałem pisma ks. Stojalowskiego, uważam, że mam prawo odezwać się do Was w tym tak ważnym czasie. Powinien był to uczynić senator Bojko jako majster pióra, ale skoro on dotychczas jakos milczy, choć konieczność nakazuje właśnie teraz mówić i pisać, przeto ja się odzywam Bracia Chłopi Piastowcy. Mogliście się już teraz wreszcie wszyscy przekonać, do czego doprowadził Witos, skoro uległ podszeptom Długosza, Reja, Lasockiego, Kiernika, Brodackiego i tym podobnych panów i panków, którzy nim zupełnie zawładnęli. Chłopi są mu potrzebni już tylko do wyborów i jako narzędzie do przeprowadzania planów zgrainiby inteligentów, żadnych posad, awansów, koncesji i łatwych a jak najobfitszych dochodów, bez wątpienia kosztem ludu wiejskiego i miejskiego, gdyż manna teraz nie leci z nieba. Przestał się Witos liczyć z uczciwością, z przykazaniem miłości bliźniego, załmponowała mu już tylko siła pieniężna i urzędowa, nie wzruszała go nędza ludu, sprzysiągł się z ósemkarzami przeciw chłopom i robotnikom, aż wreszcie stał się sprawcą bratobójczej wojny i strasznego rozlewu krwi w Warszawie. Stał się osobistością przeklinaną powszechnie przez wynędzniały lud, a w historii zajmie miejsce jako zdrajca, który szpiegów i zbójów nasyłał na Wybawcę Polski Józefa Piłsudskiego. — Gdyby Witos miał choć odrobinę sumienia i serca ludzkiego, toby już był umarł ze zgryzoty, iż przez jego upór, że nie pozwolił prezydentowi Wojciechowskiemu porozumieć się z marszałkiem Piłsudskim, padło w Warszawie przeszło trzysta trupów, a tysiąc rannych kalek na całe życie. Ale Witos sam się tem przechwala, że on niema serca,

więc jego ani to straszne nieszczęście nie wzruszy. On będzie dalej ryl i wichrzył, zwłaszcza że faszyści i wszelacy wrogowie ludu, a także płatni naganiacze i różnego rodzaju złodzieje, którym się przy Witosie doskonale powodzi, będą go mocno do dalszego rycia zachęcać.

To ich rzecz. A mnie chodzi o to, abyście Wy Bracia Chłopi Piastowcy w tej wielkiej przełomowej chwili rozważyli i zdecydowali, co Wy macie uczynić. W pierwszym rzędzie zwracam się do Was Bracia Chłopi, którzy pamiętacie stosunki w Stronnictwie Ludowym przed rozłamem, spowodowanym przez Witosą w r. 1913, abyście sobie teraz przypomnieli, jakże to inną, prostą i uczciwą drogą prowadzili Stapiński, Lewakowski, Rewakowicz, Wyslouch! Ja pozostałem ze Stapińskim

przez cały czas i to powiadam w imię prawdy, że pomimo tylu gromów i odstępstw Stapiński prowadzi dalej tą samą drogą. To też zapraszam Was Bracia, porzućcie zgubną drogę Piasta Witosowego, a wróćcie na drogę Przyjaciela Ludu Stapińskiego, pod nasz prosty, szczerzy, klasowy sztandar Stronnictwa Chłopskiego.

Franciszek Krempa, poseł.

Padew, 15 maja 1926.

(Od Redakcji: Witos już wichrzy i to w ohydny sposób. Jego organ „Włościanin“ w Poznaniu 16 br. w najnikczemniejszych słowach znieważa Marszałka Piłsudskiego. Znamienne, że Prokuratura poznańska przepuściła takie nikczemne obelgi i wyzwiska w dniu 16-go maja, gdy już Piłsudski był ministrem spraw wojskowych!).

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

721

gmin. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

Zgromadzenia Stronnictwa Chłopskiego

odbędą się:

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! Dnia 23 maja wiec publiczny w Cholerzynie o godz. 13. Referuje red. T. Stapiński.

BACZNOŚĆ POWIAT BRZOSZÓW! We wtorek 25 maja br. o godz. 10 w Brzozowie w Sokole poufne zebranie Delegatów Związków gminnych, dla wybrania powiatowego Zarządu Stronnictwa Chłopskiego. Przytem sprawozdanie i wnioski. — Zwoluje Józef Matusz:

W niedzielę 30 maja br. o godz. 12 wiec

W **DYNOWIE**. Ref. Stapiński i poseł Pawłowski. Zaprasza się do przybycia na ten wiec działaczy z okolicznych gmin, pow. Brzozów, Przemyśl i Rzeszów.

BIAŁY KOŚCIÓŁ, pow. Olkusz. W poniedziałek 24 maja br. po sumie zgromadzenie demonstracyjne na cześć Józefa Piłsudskiego. Zapraszamy okoliczne wsie. **Komitet.**

BACZNOŚĆ POWIAT RZESZÓW! Dnia 28-go maja br. (piątek) w Rzeszowie, w sali kina przy ul. 3 Maja o godzinie 10 odbędzie się Zjazd Delegatów Str. Chł. z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z sytuacji politycznej ref. p. Pluta. 2. Sprawy organizacyjne ref. sekr. Opol-ski. 3. Dyskusja i wolne wnioski.

— o o o —

CZERNICHÓW, pow. Kraków. Dnia 16 br. odbyło się zgromadzenie przed kościołem na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po przemówieniu miejscowego ob. Zagórdy lud zgromadzony uczcił Jego cześć kilkakrotnym okrzykiem: Niech żyje nasz ojciec i oswobodziciel Polski. Lud żąda sprawiedliwości i skonfiskowania wszystkich majątków nabytych ze szkodą państwa i przeprowadze-

nia reformy rolnej, rozwiązania Sejmu. Po uchwaleniu rezolucji zgromadzenie zakończono okrzykiem Niech żyje Marszałek Piłsudski, niech żyje rząd chłopsko-robotniczy.

BESKO pow. Sanok. Nowowybrany Zarząd Stronnictwa Chłopskiego: Przewodn. Rymarowicz Jan, zast. przew. Mermer Jan, sekr. Karnasiewicz Paweł, delegaci: Trzaskoś Józef i Roman Wasyl. **Zarząd.**

BĘBŁO pow. Olkusz. Dnia 25 kwietnia 1926 r. odbyło się u nas poufne zebranie pod przew. ob. Miśka. Sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego w Kielcach i powiatowego w Smardzewicach złożył prezes Witkowski, poczem przeczytał odczyt Nr. 4 „Prawa i obowiązki posła chłopskiego“. Następnie przemawiał ob. Mirek. Na zebraniu między innemi omawiano tak strasznie drażniącą i krzywdzącą nas sprawę podwody dla urzędników państwowych. Zwracamy się do pp. posłów Str. Chłopskiego, aby raczyli spowodować zniesienie tychże. Drugą również ważną sprawą jest, aby posłowie nie pozwolili na przedłużenie żywota rogatek. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego zebranie zakończono.

S. Witkowski, przewodniczący.

PRUSY, pow. Busk. Po zapoznaniu się z programem Stronnictwa Chłopskiego założyliśmy miejscową organizację a zarząd stanowią: Jan Czaplak przewodniczący, Soboń Jan zastępca, Kazimierz Kruk sekretarz, Wróbel Ignacy skarbnik. Delegat: Mierzwiński Walerjan.

KUŹMINA, pow. Dobromil. Dnia 9 maja br. odbyło się poufne zebranie w domu ob. Karola Stasickiego. Po odczytaniu kilku artykułów z Przyjaciela Ludu i uchwaleniu rezolucji zebranie zakończono.

MODLNICZKA, pow. Kraków. Dnia 2 maja br. odbyło się poufne zebranie u ob. Wincentego Korzonka. Po pięknych i rzeczowych referatach założyliśmy gminne Stronnictwo Chłopskie a do zarządu zostali wybrani: Jakób Bielak, przewodniczący, Feliks Kozień zastępca, Wincenty Kozień sekretarz. Wincenty Korzonek skarbnik.

674

gminnych Stronnictw Chłopskich posiada dotychczas okręg lwowski (3 województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie).

PRZEMYŚLANY. Dnia 13 maja br. odbył się powiatowy zjazd delegatów Stronnictwa Chłopskiego — na którym omawiano sprawy bieżące — polityczne i organizacyjne. Równocześnie uruchomiono Powiatowy Sekretariat Stronnictwa Chłopskiego w lokalu ob. Mroczkowskiego. Sekretariat prowadzi będzie ob. Zając.

Sprawy polityczne i organizacyjne referował ob. Dr. Matkowski delegat Zarządu Okręgowego Str. Chłopskiego ze Lwowa. Nadmienić należy, że na wszystkich zebraniach z dnia 13 maja Chłopi żywiołowo opowiedzieli się za Marszałkiem Piłsudskim, podejmując w tym kierunku odpowiednie rezolucje.

Sekretariat Okręgowy Stronnictwa Chłopskiego we Lwowie

ZBORÓW. Dnia 13 maja br. odbyło się zebranie delegatów i mężów zaufania Stronnictwa Chłopskiego powiatu Zborowskiego w Beremowcach pod Zborowem. Przybyło przeszło 40 delegatów z kilkudziesięciu gmin. Po referacie ob. Stanisława Przepióry delegata zarz. okręg. Stron. Chłopskiego ze Lwowa — w dyskusji ustalono plan pracy organizacyjnej w powiecie tutejszym. Ogół delegatów Chłopskich stwierdził, że duch i nastrój panujący wśród rzesz chłopskich tak tutejszego jak i sąsiednich powiatów wrogi jest dla zbankrutowanego „Piasta” a w „Stronnictwie Chłopskim” — wszyscy widzą jedyny ratunek na nędzę chłopską i katastrofę gospodarczą państwa.

Z wielkim entuzjazmem przyjęli zgromadzeni wiadomość o usunięciu rządu „chjeno - piasta” przez Marszałka Piłsudskiego — o czym dowiedzieli się z przemówienia delegata. W końcu delegaci zobowiązali się solennie do energicznej pracy, aby już w ciągu najbliższych tygodni zorganizowano pod sztandarem Stronnictwa Chłopskiego wszystkich chłopów zborowskiego powiatu — tak polskich jak i ruskich.

BORYSLAW, pow. Drohobycz. Dnia 13 maja odbył się powiatowy zjazd delegatów Stronnictwa Chłopskiego przy współudziale sekretarza okręgowego J. Banasia.

RAWA RUSKA. Dnia 10 maja br. obradował w Rawie Ruskiej powiatowy zjazd delegatów Stronnictwa Chłopskiego. Nad sprawozdaniem Zarządu i sekretariatu powiatowego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos ob. Fedus, Baran, Pater, Podporski i wielu innych. Sekretarz okręgowy J. Banaś omówił sprawy finansowe i organizacyjne. Str. Chłop., poczem ustalono plan pracy w powiecie.

OLESZYCE, pow. Lubaczów. Dnia 9 maja br. odbył się powiatowy zjazd delegatów w Olszycach pow. Lubaczów. Sprawozdanie z działalności zarządu zdał prezes powiatowy W. Bieniewski. W dyskusji zabierali głos ob. Koziej, Lisowski, Madycz, Mileszczak i wielu innych. Sprawy organizacyjne omówił sekr. okręgowy J. Banaś ze Lwowa.

Wiadomości polityczne

Zagranica powitała przewrót dokonany przez Marszałka Piłsudskiego bardzo korzystnie dla nas. W Niemczech, Francji, Anglii i wszędzie wiedziano dokładnie o zgniłźnie złodziejskiej szerzonej przez klikę chjenopiastowską, to też lekceważono Polskę coraz widoczniej i przewidywano nasz bliski upadek. Pierwsze wieści o wybuchu wojny w Warszawie uważano zagranicą za sygnał śmierci Polski. Skoro jednakże dalszy przebieg pięciodniowej rewolucji wykazał, że olbrzymia większość narodu stoi niezłomnie za Józefem Piłsudskim, którego i zagranica zna jako patriotę bez skazy, natychmiast powiał i tam wiatr korzystny dla powagi i interesów naszego Państwa. Namacalnym dowodem tej zmiany opinii o nas był fakt, że dolar, który w dniu zamianowania rządu Witosa 11 bm. podskoczył na 12 zł., a 12 maja nawet na 13 zł., już dnia 14 maja spadł na 10 zł. w Berlinie.

Ale też pokazało się w te pamiętne dni, jaką szkodę ponosi Polska przez to, że zastępcami naszymi we Francji, Anglii, Włoszech, Czechosłowacji, Rumunii itd. są sami panowie chjeniści. Nie kto inny tylko nasz ambasador magnat Chłapowski w Paryżu przedstawiał wobec gazetarzy Marszałka Piłsudskiego jako buntownika. A nasz ambasador w Rzymie endeck Kozicki prosił wodza faszystów Mussoliniego o pospieszenie na pomoc rządowi Witosa. Jestto skandal i zdrada stanu, za którą owi ambasadorzy powinni być natychmiast usunięci z posterunków i ukarani kryminalnie.

W ANGLJI generalny strajk robotników zakończył się 11 maja ugodą normującą stosunki na nowych warunkach korzystniejszych dla robotników. Naczelne kierownictwo robotnicze uznało za wskazane strajk przerwać, a to z tego powodu, że agitatorzy bolszewicki podburzali coraz ostrzej do zmiany ustroju państwowego na podobieństwo rosyjskie. Rzetelni przewodcy robotników angielskich uznali, że przewrót taki mógłby Anglii wyrządzić szkodę i dlatego woleli na razie przerwać walkę w połowie drogi. Właściciele kopalń węgla musieli się wyrzec wszelkich dochodów na długi czas, aż żądania robotników zostaną wypełnione i aż koszt strajku zostaną pokryte. Czyli mądrość narodu angielskiego zajaśniała i w załatwieniu tego strajku w całej okazałości.

NIEMCY były już w przededniu powrotu Wilhelma na tron. W poniedziałek 10 maja rozeszły się po świecie już nawet radjofony, że fakt został dokonany, tak pewni byli kapitaliści, obszarnicy i faszyci niemieccy, że tym razem zamach im się uda. Jednak w ostatniej chwili rząd się ocknął i faszystów przyaresztował, ale też i sam upadł, skoro mu udowodniono, że sam maczał rękę w spiskach.

NA WĘGRZECH toczy się już od dwóch tygodni proces przeciw księciu Windiszgrecowi i spółce za fabrykowanie różnych fałszywych pieniędzy. Udowodniono niezbicie, że ministrowie byli w tę fabrykację wtajemniczeni. Na zdrowie to Węgrom nie wyjdzie.

CENY TARGOWE Z DNIA 19 MAJA 1926

Ceny pieniędzy w złotych	Ceny bydła i produktów rolnych	Kraków		Lwów		Poznań		Ceny różnych towarów loco fabryka
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	
Dolar amerykański 10·60	Pszenica targowa	52	—	52	50	51	80	Cement 100 kg. Zł. 8·—
Frank francuski —·33	Żyto targowe	34	—	34	—	35	—	Wapno 100 kg. Zł. 2·60
Szyling austriacki 1·39	Owies targowy	34	—	34	—	34	—	Węgiel 1000 kg. Zł. 40·—
Korona czeska —·30	Koniczyna	460	—	465	—	462	—	Azotniak wapnia 1 kg. Zł. 1·60
Gulden holenderski 3·98	Jęczmień na krupy	30	—	30	—	30	50	Kaolinit 100 kg. Zł. 2·20
Lira włoska —·41	Mąka pszenna 45%	91	—	—	—	—	—	Żelazo na podkowy 1 kg. 32 gr.
Frank szwajcarski 2·02	Mąka żytnia 60%	51	—	51	—	54	—	Nafta 1 litr Zł. 0·50
	Otręby pszenne	28	—	28	—	28	—	Mydło 1 kg. Zł. 1·60 — 2·20
	Otręby żytnie	27	—	27	—	27	—	Cukier 1 kg. Zł. 1·40
	Wyka	40	—	40	—	40	—	Sól biała 1 kg. Zł. 0·35
	Siano	—	—	—	—	—	—	Grzyby suszone 1 kg. Zł. 15
	Słoma żytnia długa	6	—	6	—	6	—	Pług 1-skib. Ventzkiego Zł. 36
	Słoma mierzwa	—	—	—	—	—	—	Brony zwykłe 2-pol. 4-bel. Zł. 56
	Ziemniaki	7	—	7	—	6	50	Kierat Wojskiego od 280—435
	Krowy za 1 kg. ż. w.	1	50	—	—	—	—	Sieczkarnia Wojskiego od 110-175
	Cieleta	1	60	—	—	—	—	
	Nierogaczna	2	30	—	—	—	—	
	Buhaje	1	55	—	—	—	—	
Paplery procentowe								
8% pożyczka konw. 152·—								
10% pożyczka kolejowa 164·—								
6% pożyczka dolarowa 774·—								
5% pożyczka konwers. 32·50								
Kurs złotego kształtuje się po- myślnie.								

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Wł. Turoń: Legitymacje wysłane, do spisu zamierzonych wieców zanotowane. Wytrwałością wszystko przezwyciężycie — A. Hajduk, Francja: Korespondencja będzie, adres zanotowany, gazeta idzie. Życzymy powodzenia. — Dynów: Obydwa pisma Zarząd Okr. otrzymał, żądanie wiecu zanotowane, ale termin zależy od podziału pracy posłów. — J. Baran, Dąbrowica: List z odpowiedzią wysłany 15 bm. — P. Rogala: „Prorocstwo” nie nadaje się, albowiem takich porachunków nie pochwalamy. — Wł. Domagalski: Petycji nie widzieliśmy, więc nie wymieniamy. Na przyszłość prosimy się stosować do poleceń. Pośród uchwał powiat. są niezgodne z programem. Np. my żądamy rozwiązania konkordatu, a Panowie żądacie wykonania? — J. Konarski: Brawo, ale w Waszej okolicy organizacja jakoś słabo się rozwija. Co niedzieli opracujcie choć jedną gminę. — Mścichowski Fr.: Serdeczne dzięki za list i znamię. Wyteżymy wszystkie siły do zjednoczenia i zwycięstwa. — Wójcik Jan: Przywilej służy jedynie żołnierzom armii amerykańskiej. Hallerczycy nie są tem objęci. — Rokicki: Dzięki za podane adresy; pošlemy. Może teraz po haniebnym upadku Witosa otworzą się oczy ciemnym. Cześć! — Knapik Józef: Rzemiosło uprawiane ubocznie przy roli jest wolnem od podatku przemysłowego więc należy wnieść rekurs. — Krzemliński Jan: By mózdz kogoś zlicytować, trzeba mieć naprzód wyrok sądowy. W dniach 15 się to nie stanie. Doradzam spróbować ugody — spłata to nie weksel. — Fijor Jan: Za podany adres dzięki. Zaszłe wypadki czynią zbyt ciężkim nadesłany artykuł dlatego odkładamy na później. Pozdrowienia. — Inwalida K. St.: Adresów nie znamy. Zwrócić się o informacje do zarządu pow. Zw. Inwalidów. — Skrzypek St.: Zrobić petycję wedle wzoru jaki był w nr. 19 — gazeta z czekiem wysłana. — Lipiny w Opatowskim: Przesłaliśmy sądowi w Radomiu; dlaczego nie uczyniliście tego wprost? Werblicki Józef: Zwrócić się do Centrali Kół Młodzieży Warszawa, ul. Tamka 1. — K. P. Lubatowa: Konstytucja posłana. Napiszcie i nie zrażajcie się tem, że nie wszystko drukujemy. Trzeba obrać odpowiedni temat i starannie opracować a pójdzie. — J. Pohorecki: Otrzymałem za późno, gdy już Nr. był gotowy. Będzie za tydzień. Serdeczne pozdrowienia. — Zelowlak: Doszło, będzie za tydzień. — Kuryłowka: Otrzymałem, odpowiem wkrótce.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

K Kapuścińska, A. Duszkiewicz, M. Zobdyl, K. Górnika, J. Szczurek: Zaopatrzenie przyznano. Szczegóły listem. — M. Wajda, A. Targosz, M. Wojtanowicz, A. Węgrzyn: Przysłać żadaną deklarację. — A. Mańkut, A. Solkowicz, M. Szydloch: Wdrożono dochodzenia dla ustalenia przyczyny śmierci. — A. Wolańska: Bada się zamożność. — M. Fluder: Odmowę zatwierdziło Min. skarbu. — J. Lenart: Odmówiono. — K. Lenart: Przysłać żądane dokumenty. — A. Tabaka, II. Naklicka: Poczyniono starania o metrykę śmierci. — Fr. Kurzepa: Prośba nie wpłynęła. Zapytać o nią tam, gdzie oddana. — Zalewski: Zwrócić się w sprawie trafiki o pomoc do Związku inwalidów. — St. Błaz: Zapytać P. K. U. czy Komisja wojskowo-lekarska nadesłała wynik badania i dlaczego Panu go nie doręczono. Po otrzymaniu wykazu posłać go Redakcji. — J. Szyzdek dla W. Dźwigaly: Kiedy stawał przed Komisją wojsk. lekarską i jaki był procent utraty zdoności zarobkowej w związku ze służbą wojsk.? Badanie odbyć się winno w tym roku a wykaz otrzymać ma wprost Izba skarbową i według niego wymierzy rentę. — J. Sobek: Ponaglmy. Sprawy zaopatrzenia inwalidzkich prosimy zgłaszać na odrębnych kartkach papieru i nie łączyć z tekstem innych korespondencji, bo utrudnia to przydział do referatu samodzielnego, niezwiązanego ściśle z polityką organu. — M. Dwojak: Rachunek sprawdzony i zgodny. Sprawa zgłoszona. Odpowiedzi dajemy kolejno po uzyskaniu z Izby skarbowej. Środka na wyjątkowy pośpiech nie posiadamy. — J. Pancerz: Należy przez P. K. U. wnieść prośbę do Izby skarbowej w Krakowie. P. K. U. pouczy jakie dokumenty potrzeba. — Fr. Urbański: Starania o pozostanie w mieszkaniu służbowym są beznadziejne. Radzimy postarać się o prywatne i rozstać się z tem zmartwieniem. St. Stączek.

WARJAS WŁADYSŁAW ur. 1901 w Radgoszcu unieważnia zgubione dokumenty wojskowe wystawione przez P. K. U. Tarnów.

Mścichowski Franciszek ze wsi Płochowo w pow. Szczecińskim unieważnia skradziony mu dowód osobisty Nr. 1110.

Zawiadamia się, że Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku (Skarboferm) **otworzyły przy ul. Pawiej za bramą skład węgla i koksu**

gornośląskiego najlepszej jakości, który sprzedają po cenach kopalnianych. Zamówienia przyjmują: Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Reprezentacja Kraków, ulica św. Krzyża L. 5, I p. Telefon 1552 lub w składzie.



**Nie
do zdercia**

są
obcasy i podeszwy
BERSONA.

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSON używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.

We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

**Bersonowskich
obcasów i podeszw gumowych.**

BERSONA są najlepsze.

**Do nabycia
w każdym czasie MIÓD PSZCZELNY**
własnej pasieki wraz z blaszanką i portem za 5 klg. 14.50 zł., za 10 klg. 28 zł., wysyła za kaliczką, odwrotnie
MARCIN KOZAKIEWICZ, Taurów, p. Kozłów, woj. Tarnopol.

Ważne dla Kółek rolniczych i każdego!

Kosy karpackie, kute specjalnie. Marka św. Antoni, Złoty orzeł i Meteor.

Nadzwyczajna nowość ze stali szybko tnącej do najtrwarszych górskich traw, jak i do zboża. Każda kosa I. sorty pod gwarancją. Kto tylko się przekona o nadzwyczajnym wykonaniu, żadnej do rąk za darmo innego wyrobu nie weźmie, chociaż tego roku w najpodlejszym gatunku kosy drogie, trzeba się wystrzegać żeby eo drogie zdrowiem nie opłacać i niespomagać odwiecznych wrogów. Kosy moje są nadzwyczaj lekkie, szczęśliwym będzie kto spróbuje ten nowy i tajny wynalazek zaco spodziewam się zaufania i zadowolenia. Forma najdoskonalsza szerokość 5—6 cm.

Długość	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120	cm.
Cena I. sorty	6.20	6.40	6.80	7.20	7.60	8	8.50	9	10	11	zł.
Cena II. sorty	4.20	4.40	4.80	5.20	5.60	6	6.50	7	8	9	zł.

Rabat na 10 = 1, na 20 = 3, na 30 = 5, na 40 = 7, na 50 = 9, na 100 = 20, na 500 = 130, na 1000 = 300 kos darmo. Koszta ponoszą sam, na zamówienie tylko zadatek lada jaki, bez zadatku nie wysyła się wcale. Dostawa natychmiast pocztą lub koleją. Również młotki, kowadłka, brusiki i płochy stalowe tkackie polecam każdego czasu.

Adres firmy: **STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos kutych, p. Dolina k. Stryja, Małopolska**

Karol Kowalczyk
ze wsi Miętne, pow. Tarno-
brzeg, unieważnia zgubiony
dokument wojskowy 21 p.
art. pol.

Miejsce na adres

Czesław Rogalny
ur. w Kopciach, unieważnia
zgubioną książkę wojskową,
wystawioną przez P. K. U.
Nisko.

KSIĄŻKI DO NABYCIA w ADMINISTRACJI „PRZYJACIELA LUDU“

Kraków, ulica Reformacka L. 7

	Z przes. poczt.
Praktyczny poradnik dla inwalidów: Zbiór ustaw i pouczeń, jak starać się o rentę i jakie potrzebne są dokumenty	3-60
Pan Tadeusz. Adama Mickiewicza	1-60
O Organizacji. Odczyt Związku Chłopskiego przez T. Stapińskiego	—25
O potrzebie czytania gazet, napisał Jan Stapiński	—25
O Stanisławie Staszcu, przez T. Stapiń- skiego	—25
Prawa i obowiązki polsa chłopskiego, napisał Jan Stapiński	—25
Konstytucja Polska z dnia 17 marca 1921	—65
Konstytucja Stanów Zjednoczonych	2 80
Dziecko i rodzina	3-40
Rząd Stanów Zjednoczonych	1-50
Rolnik wzorowy, przez prof. K. Miczyń- skiego (60 rycin, 122 stron)	6 60
O bakterjach i ich znaczeniu dla rol- nika, napisał M. Czech. (43 rycin, 32 stron)	1-90

	Z przes. poczt.
Jak przysporzyć nawozu i ściółki. Na- pisał B. Dederko. (4 ryciny, 32 stron)	1-90
Nauka o uprawie roli, nap. inż. Biedrzycki	1-90
Uprawa ziemniaków, nap. St. Jankowski	—95
Hodowla bydła, napisał M. Kwasiebski	3-20
Jak i kiedy stosować nawozy	1-90
O korzyściach i sposobach stosowania nawozów zielonych	—85
Handlowy dobór odmian drzew owo- cowych, napisał Ludkiewicz	—80
Rozpoznawanie chorób zwierząt, napi- sał Dobrzański	1-80
Choroby roślin, napisał Garbowski	2-—
Przetwory owocowe, napisał Mering	2-80
Przetwory warzywne, napisał Mering	2-80
Królik, napisał Trybulski	3-80
Położnictwo weterynaryjne, nap. Lille	4-—
Kozy, napisał Trybulski	1-95
Technika jajczarska, napisał Zacharski	1-—

Pieniądze należy przysyłać czekiem lub przekazem zgóry. — Za zaliczką nie wysyłamy.
Można nadsyłać należytość drobną w markach pocztowych.

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL
wysyła zegarek płaski Enigma **23 zł.**,
budzik **14 zł.** Mandoliny włoskie od **25-30**
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem **2 5 zł.**
Harmonje wied., model 1 rzęd. od **40 zł.**,
Niklowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem
14 zł. Cennik ilustrowany zegarów i in-
strumentów muzycznych darmo i opłatnie.



Chcesz rachować szybko i dokładnie, kup sobie książ-
kę p. t.:

SZYBKI RACHMISTRZ

Samoliczące tabelki mnożenia i dzielenia wraz z obja-
śnieniami działań rachunkowych. Do nabycia w Admini-
stracji „Przyjaciela Ludu“ za nadesłaniem **90 groszy**
w znaczkach pocztowych.

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zaskarżalnym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gośćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliz-
nom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek nadzwyczajny **ICHTIOMENTOL** Działanie pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet
w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc
poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.